

Wspólnotowórczy wymiar kultury narodowej w wypowiedziach Jana Pawła II skierowanych do Polaków

Wprowadzenie

Kultura polska jest dla Jana Pawła II bogactwem, z którego sam korzysta i które ukazuje swoim rodakom jako niezwykle istotny element tożsamości narodowej. Podczas swej programowej wypowiedzi na temat kultury¹, wygłoszonej w siedzibie UNESCO, podkreśla narodotwórczy charakter kultury: „Naród jest bowiem tą wielką wspólnotą ludzi, których łączą różne spojwa, a nade wszystko kultura. Naród istnieje z *kultury i dla kultury*”². Kultura więc odgrywa ważną rolę w życiu indywidualnym i społecznym³. Do tego przemówienia nawiązuje podczas pielgrzymek do ojczyzny. Przedstawia siebie jako syna narodu, który dzięki kulturze zachował swą tożsamość, mimo że skazany był na zagładę przez sąsiadów w czasie rozbiorów i okupacji (Kraków 22.06.1983, PDO, s. 340). Naucza też o podmiotowości każdego narodu, zakorzenionej podmiotowości osoby ludzkiej i wyrażającej się w prawach narodu do niepodległego istnienia (Warszawa, 13.06.1987, PDO, s. 530).

Osoba ludzka z natury swej dąży do tworzenia wspólnoty z innymi ludźmi i to dążenie jest także wpisane w kulturę każdego narodu. W osobie ludzkiej scala się to, co jednostkowe, z tym, co wspólnotowe, dlatego też ojczyzna sta

¹ Jan Paweł II, *W imięprzyszłości kultury. Przemówienie UNESCO* (Paryż, 2.06.1980), [w:] tegoż, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, pod red. M. Radwana, S. Wylężka, T. Gorzkuli, Rzym-Lublin 1988, s. 51-68.

² Tamże, s. 61.

³ „Kultura pozwala ludziom żyć życiem w pełni ludzkim. Spełnia ona funkcję kreacyjną, stwórczą, czyli dzięki niej człowiek bardziej staje się człowiekiem, czyli rozwija potencjalność wpisaną w jego naturę przez Boga Stwórcę”. E. Sakowicz, *Człowiek dialogu kultur*; [w:] *Jan Paweł II człowiek kultury*, pod red. K. Flader, W. Kaweckiego, Kraków 2008, s. 241.

nowi szczególnie *comm unio personarum*⁴. Dzieje ojczyzny, będąc dziejami osób, są jednocześnie dziejami zbawienia, a ich sens wykracza poza wymiar horyzontalny, gdyż ich przeznaczeniem jest eschatologiczna pełnia⁵. W antropologicznej koncepcji rozwijanej przez papieża naród jest naturalną, organiczną społecznością o *quasi-personalnym* charakterze⁶.

Papież wielokrotnie podczas pielgrzymek do ojczyzny nawiązuje do zagadnień dotyczących polskiej kultury. Najwięcej takich odniesień znajduje się w wypowiedziach wygłoszonych podczas spotkań papieża z przedstawicielami środowisk uniwersyteckich, naukowych oraz reprezentantami innych dziedzin polskiej kultury⁷. W programie ośmiu papieskich pielgrzymek znalazł się czas na szesnaście takich spotkań. Wygłoszone na nich wypowiedzi staną się przedmiotem niniejszych analiz. Przeprowadzone one zostaną tak, aby ukazać te czynniki kulturotwórcze, które pozwalały Polakom doświadczać poczucia wspólnoty narodowej: pamięć o historii, rozwój nauki i szkolnictwa, dzieła sztuki, a także problematyka religijno-moralna. Zamknięciem analiz będą odwołania do kultury łacińskiej, która także wywarła wpływ na kulturę narodową.

Zagadnienia historyczne

Wielokrotnie Jan Paweł II podczas spotkań z ludźmi kultury odwołuje się do ważnych zdarzeń z historii narodu i państwa polskiego, a tym samym podkreśla, jak istotna jest znajomość własnych dziejów, gdyż: „Naród żyje wciąż całą swą historią” (Lublin, 9.06.1987, PDO, s. 401). Zwraca uwagę na kulturotwórczą rolę

⁴ Zagadnienie to szerzej omawia K. Wojtyła w szkicu *Uczestnictwo czy alienacja*, [w:] K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, pod red. T. Stycznia i in., Lublin 1994, s. 447—461. Wyraz *communio* (łac. *cum* ‘współ’, ‘razem z’, *munus* ‘powinność’, ‘obowiązek’, ‘zadanie’) oznacza sposób bytowania i działania osób we wzajemnym odniesieniu, przez co osoby te potwierdzają i afirmują się wzajemnie oraz tworzą najściślejszą wspólnotę. Natomiast określenie *personarum* (łac. ‘osób’) podkreśla osobowy charakter relacji we wspólnocie, a także wskazuje na zasadnicze kryterium rozpoznawania autentyczności wspólnoty międzyosobowej, tj. takiej, w której „wielo-podmiotowość rozwija się w kierunku podmiotowości wielu”. M. Pokrywka, *Communio persona rum*, [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, pod red. J. Nagómeo, K. Jeżyny, Radom 2005, s. 121-122.

⁵ Por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 80.

⁶ S. Kowalczyk, *Naród, Państwo. Europa. Z problemów filozofii narodu*, Radom 2003, s. 39—40.

⁷ Wszystkie odwołania do papieskich wypowiedzi przywołuję na postawie: Jan Paweł II, *Pielgrzymia do Ojczyzny. 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia homilie*, Kraków 2005 (stosuję skrót PDO). W nawiasie zaznaczam miejsce i datę wygłoszonego przemówienia (i jednej homilii), a po skrócie PDO podaję nr strony.

chrześcijaństwa i jej wpływ na poczucie świadomości narodowej Polaków. Uczy postrzegać zdarzenia historyczne nie tylko w perspektywie kulturowej, lecz także liistoriozbawczej i teologicznej⁸. Papież przypomina także wiele postaci, które wywarły wpływ na dzieje i kulturę Polski.

Chronologicznie ujmując historyczne wzmianki papieża, należy najpierw zauważyć, że mówi także o tych postaciach, które choć żyły przed ukształtowaniem się państwa polskiego, to jednak w dużym stopniu wpłynęły na jego rozwój. Należą do nich święci Benedykt, Cyryl i Metody - patronowie Europy, którzy przygotowali drugie tysiąclecie chrześcijaństwa na naszym kontynencie, a więc

i w Polsce (Lublin, 9.06.1987, PDO, s. 401). Natomiast mówiąc o patronie Polski, św. Stanisławie, papież przypomina jego męczeńską śmierć: „z nazwą tą [Skalka - A. S.] łączy się dziejowy dramat, który w przedziwny sposób zaowocował po dziewięciu stuleciach” (Kraków 8.06.1979, PDO, s. 166). Mówca daje wyraz swej wierze w *communio sanctorum*, gdy przyzywa wstawiennictwa męczennika z czasów początków państwa polskiego (Kraków, 8.06.1997, PDO, s. 989).

Z czasów późniejszych papież przypomina postać św. Jadwigi, nazwaną Panią Wawelską, fundatorkę Uniwersytetu Jagiellońskiego⁹, oraz Stefana Batorego, którego polityka utrwalała związek między Polakami i Węgrami (Kraków, 13.08. 1991, PDO, s. 777). Dostrzega dziejowe, kulturowe, etyczne i religijne konteksty Unii Lubelskiej (Lublin, 9.06.1987, PDO, s. 401). W teologicznej perspektywie odczytuje gest króla Jana III Sobieskiego, który po wiktorii wiedeńskiej okazał wdzięczność Bogu za to, że za wstawiennictwem świętych spoczywających na Wawelu dal mu zwycięstwo (Kraków, 22.06.1983, PDO, s. 340). Papież przywołuje na pamięć czasy wszechstronnego rozwoju kultury pod panowaniem Stanisława Augusta oraz Konstytucję 3 Maja (Warszawa 8.06.1991, PDO, s. 734). Podkreśla rolę kultury w walce o zachowanie tożsamości narodowej pod zaborami (Kraków 22.06.1983, PDO, s. 340; Warszawa, 13.06.1987, PDO, s. 530).

Jan Paweł II także nawiązuje do zdarzeń z bliższej nam historii - XX wieku. Przypomina o odzyskaniu niepodległości w 1918r. (Warszawa 17.06.1983, PDO, s. 231), dzieli się wspomnieniami lat bezpośrednio poprzedzających II wojnę światową i czasu okupacji (Lublin, 9.06.1987, PDO, s. 394). W kontekście okupacji niemieckiej podkreśla duchowy, ofiarny wyraz śmierci - także ludzi nauki i kultury (Kraków, 8.06.1997, PDO, s. 990). Mówiąc o czasach powojen

⁸ „Bóg (...) wpisuje swoje transcendentne słowo prawdy w zmieniającą się stale immanencję ludzkiego bytowania. Wpisuje się w historię ludzi i ludów. A ten sposób historia ta przyobleka się w kształt historii zbawienia” (Częstochowa, 15.08.1991, PDO, s. 822).

⁹ Jan Paweł II podkreśla również, że św. Jadwiga królowa zadbała, aby poprzez wprowadzenie Wydziału Teologii na pierwszą polską uczelnię Uniwersytet Jagielloński mógł zaistnieć na mapie uniwersytetów europejskich, co odpowiadało ówczesnym kryteriom uniwersyteckim (Kraków 8.06.1997, PDO, s. 984).

nych, papież przypomina zmagania Kościoła z dyktaturą komunistyczną o istnienie Wydziału Teologicznego w Krakowie, po tym, jak decyzją władz państwowych został usunięty z Uniwersytetu Jagiellońskiego (Kraków, 8.06.1997, PDO s. 985).

Jan Paweł II daje świadectwo autentycznej miłości do polskiej historii i narodowej tradycji. Papieskie przypomnienie dawnych i nowszych dziejów było oddaniem hołdu całej przeszłości ojczyzny (Kraków 22.06.1983, PDO, s. 341). W jego rozumieniu ojczyznianych dziejów *implicitie* obecna jest myśl, że to człowiek tworzy historię, on jest podmiotem dziejów. Od jego decyzji zależy taki, a nie inny przebieg zdarzeń i człowiek jako osoba, podejmując konkretne działanie, ponosi za nie odpowiedzialność nie tylko w mikro-, ale także w makroskali, także w ujęciu diachronicznym.

Rozwój nauki i szkolnictwa

Sprawy nauki - jak wyznaje papież - „zawsze głęboko leżały mu na sercu” i w sposób naturalny łączył je z działalnością ośrodków akademickich (Warszawa, 17.06.1983, PDO, s. 231). Uniwersytet nazywa „jednym z arcydzieł ludzkiej kultury” (Częstochowa, 6.06.1979, PDO, s. 130) i - w kontekście sarkofagu św. Jana Kantego - wymienia cztery tradycyjne wydziały uniwersytetu: medycynę, prawo, filozofię, teologię, oraz wskazuje na znaczenie rozwoju wszystkich tych dyscyplin naukowych - także świeckich¹⁰. Dyscypliny te wielokrotnie powracają w wypowiedziach papieskich. Będąc w Krakowie, mówi o medycynie, z którą wiąże osobiste wspomnienie swego zmarłego brata. Przywołuje świat prawniczy ze względu na jego wielkie tradycje w tym mieście (Kraków, 8.06.1979, PDO, s. 167; Kraków, 22.06.1983, PDO, s. 337). W Lublinie wymienia obok filozofii (etyki) i teologii, także inne dziedziny wiedzy: paleontologię, historię, etnologię (Lublin, 9.06.1987, PDO, s. 397, 399). Podczas pobytu w Krakowie z sympatią wspomina swoje osobiste kontakty z przedstawicielami nauk ścisłych

- zwłaszcza fizyki i techniki. Wysiłek badawczy podejmowany przez Politechnikę nazywa „wielkim rozdziałem kultury naukowej” i „kultury praktycznej”. Tu także mówi o naukach pedagogicznych, doceniając wychowawczy trud ich przedstawicieli. Zauważa związek, który zachodzi między światem ludzi nauki oraz światem pedagogów, wychowawców, gdyż jedni i drudzy określane są mianem „profesor” (Kraków, 8.06.1979, PDO, 167, 169).

¹⁰ „Sarkofag Mistra Jana został umieszczony na barkach postaci uosabiających cztery tradycyjne wydziały uniwersytetu: Medycynę, Prawo, Filozofię i Teologię. Przywodzi to na myśl ten właśnie kształt uniwersytetu, który poprzez wysiłek badawczy wielu dyscyplin stopniowo zbliża się ku prawdzie najwyższej” (Kraków, 8.06.1997, PDO, s. 986).

Jan Paweł II wielokrotnie zwraca uwagę na rolę Wszechnicy Jagiellońskiej, która jako pierwsza w Polsce najdłużej tworzyła tradycję polskiej nauki. Przypomina początki pierwszej polskiej uczelni: jej fundację w 1364 r. i refundację w 1397 r. (Lublin, 9.06.1987, PDO, s. 394; Kraków 22.06.1983, PDO, s. 339). Dodaje, że wkrótce uczelnia osiągnęła tak wysoki poziom, że była zaliczana do najznakomitszych uniwersytetów obok Sorbony oraz uczelni w Padwie, Bolonii, Pradze, Wiedniu i Pescu na Węgrzech (Kraków 8.06.1997, PDO, s. 984). Przywołuje także postaci, które były związane z pierwszym okresem istnienia najstarszej polskiej wszechnicy i wymienia: Jana Długosza, Pawła Włodkowica, Mikołaja Kopernika, związanych ze złotym okresem dziejów uczelni (8.06.1997, PDO, s. 983-985). Natomiast mówiąc o wieku XV, podkreśla, że był to wiek świętych związanych z Uniwersytetem Jagiellońskim. Przywołanie przez mówcę ich imion wskazuje na to, że postrzegał on ojczyźne dzieje w wymiarze duchowym¹¹. Jan Paweł II także wymienia inne postaci z XVIII i XIX w., aby docenić wkład uczelni Jagiellońskiej w historię polskiej kultury¹². Wspomina również profesorów z polonistyki, z którymi spotkał się osobiście¹³ i pamięta o profesorach spoza polonistyki¹⁴. Te wszystkie postaci są świadectwem ciągłości kultury polskiej, która rozwijała się w dużej mierze także dzięki istnieniu najstarszej uczelni krakowskiej.

Papież, składa szczególnie hołd wszechnicy w Krakowie, przywołując opinie wygłoszone przez innych: Jana Sobieskiego, który nazwał ją „matką szkół polskich” (Kraków 22.06.1983, PDO, s. 340), Piotra Skargę, który określił Akademię Krakowską „szczęśliwą fundacją królów polskich i ozdobą tej Korony”¹⁵ (Kra

¹¹ Papież wymienia Jana z Kęt (Jan Kanty), Stanisława Kazimierczyka, Szymona z Lipnicy, Ladysława z Gielniowa, Michała Giedroycia, Izaaka Bonera, Michała z Krakowa, Mateusza z Krakowa i stwierdza, że należy „zauważyć, iż wielu było ludzi którzy na drodze szukania prawdy doszli zarazem do szczytów świętości i tworzą duchowe piękno naszego Uniwersytetu” (Kraków 8.06.1997, PDO, s. 985).

¹² Wojciech z Brudzewa, Mikołaj Kopernik, Maciej Miechowita, Stanisław ze Skalbmierza, Paweł Włodkowic, Jakub z Paradyża, św. Jan z Kęt, Zbigniew Oleśnicki, Stanisław Hozjusz, Mikołaj Rej, Jan Kochanowski, Andrzej Frycz Modrzewski, Marcin Kromer. Poniżej, w ósmym punkcie przemówienia, papież wymienia postaci okresu późniejszego: Jan Śniadecki, Hugo Kołłątaj, Zygmunt Wróblewski, Karol Olszewski, Marian Smoluchowski (Kraków, 22.06.1983, PDO, s. 339).

¹³ M.in. Ludwika Kamykowskiego, Zenona Klemensiewiczza, Stefana Kołaczewskiego, Kazimierza Nitscha, Stanisława Pigionia, Józefa Spytkowskiego, Kazimierza Wykę, Tadeusza Ulewicza, Stanisława Urbańczyka, (Kraków: 8.06.1979, PDO, s. 168, 170; Kraków, 22.06.1983, PDO, s. 339).

¹⁴ Są nimi: Aleksy Klawek, Kazimierz Klósak, Henryk Niewodniczański, Konstanty Michalski, Marian Michalski, Ignacy Różycki, Jan Salamucha, Władysław Wicher (Kraków, 8.06.1979, PDO, s. 171; Kraków, 8.06.1997, PDO 986).

¹⁵ Słowa te znajdują się w zdaniu rozpoczynającym życiorys bl. Jana Kantego. Zob. P. Skarga, *Żywy bóg błogosławionego Jana Kantego dołitora Akademii Krakowskiej, wybrany*

ków, 22.06.1983, PDO, s. 337, 340). Cytuje także słowa dawnego rektora uczelni ks. Konstantego Michalskiego, który nawiązuje do tradycji Jagiellonów i podkreśla służbę uczelni wobec ojczyzny¹⁶. Działalność Uniwersytetu Jagiellońskiego postrzega w perspektywie nadprzyrodzonej, przyzywając wstawiennictwa świętych związanych z uczelnią: królowe Jadwigi i Jana z Kęt (Kraków, 8.06.1997, PDO, s. 989).⁷

Rozwój nauki w przekonaniu papieża łączy się z takim rozwojem osoby ludzkiej, który jest ukierunkowany ku samodzielności myślenia i pełni człowieczeństwa. Taką też perspektywę otwiera Jan Paweł II przed uniwersytetami¹⁷.

Dzieła sztuki

Ważną dziedziną kultury jest sztuka, o której papież mówi podczas wielu swych spotkań z przedstawicielami kultury i środowisk uniwersyteckich. Wprost określa, na czym polega zadanie twórców i postrzega ich pracę - twórczość artystyczną-jako służbę narodowi (Warszawa, 13.06.1987, PDO, s. 531). Wyraża swe przekonanie, że Kraków jest szczególną przestrzenią kulturotwórczą (Kraków, 8.06.1979, PDO, s. 176) i będąc w tym mieście, wymienia sztukę żywego słowa - teatr a także malarstwo, rzeźbę i architekturę jako dzieła ludzkiej kultury. Przypomina polskich wieszczów, mistrzów dłuta i pędzla oraz twórców muzyki (Warszawa, 13.06.1987, PDO, s. 529). Także pośrednio wskazuje na różne rodzaje sztuki, gdy mówi o powołaniu artysty: „Wywoływać piękno z wielorakiej materii słów i dźwięków, w materii barw i tonów, w materii rzeźbiarskich czy architektonicznych brył, w materii gestów, którymi wyraża się i przemawia to

z starych pism na pergaminie [sic!] kościoła św. Anny w Krakowie i Kroniki Polskiej Macieja Miechowity (lib. 4 cap. 69) Żył roku Pańskiego 1473, w: P. Skarga, Żyoty świętych polskich, słowo wstępne M. Bednarz, Kraków 1986, s. 169.

¹⁶ „Prawdzie i Rzeczypospolitej służył uniwersytet przez całe wieki, razem z nią dzielił dołę i niedolę, szczęścia i nieszczęścia, tak iż cała Rzeczypospolita mogła za Jagiełłą odezwać się do polskiej wszechnicy: *Filii mea*, córko moja, kość z kości mojej, krew z mojej krwi” (Kraków 22.06.1983, PDO, s. 339). Cytat ten pochodzi z książki: K. Michalski, *Dokąd idziemy*, Kraków 1964, s. 91. Cytowane przez papieża słowa zostały zaczerpnięte z fragmentu pt. *Za niepodległość ducha*, w którym autor przedstawia walkę uniwersytetu z okupantem niemieckim. Zob. też R. Ingarden, *Ks. Konstanty Michalski-uczony-filozof - człowiek*, „Tygodnik Powszechny”, 1947, nr 34, s. 1-2.

¹⁷ „Zadaniem uniwersytetu jest także uczyć, ale w gruncie rzeczy jest on po to, aby człowiek (...) nauczył się myśleć sam (...). Uniwersytet wtedy spełnia swój własny cel, gdy w określonej wspólnocie ludzie, przy pomocy środków o charakterze naukowo-twórczym, naukowo-badawczym prowadzi do tego, że rozwija się człowiek, że wyzwala się jego wszechstronny potencjał duchowy. Potencjał umysłu, woli i serca; formacja całego człowieka” (Częstochowa, 6.06.1979, PDO, s. 129).

naj szczególniejsze tworzywo świata widzialnego, jakim jest ludzkie ciało” (Warszawa, 13.06.1987, PDO, s. 532).

Dzieła artystyczne są zawsze dziełami konkretnych ludzi, którzy osadzenia są w kulturze swej epoki, dlatego też Jan Paweł II, widząc związek osoby i czynu, wymienia z imienia z nazwiska przedstawicieli różnych dziedzin sztuki:

- literatury: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Cyprian Norwid (Kraków, 8.06.1979, PDO, s. 166; Warszawa, 13.06.1987, PDO, s. 532-543) oraz Piotr Skarga (Kraków, 22.06.1983, PDO, s. 337);
- muzyki: Fryderyk Chopin, Karol Szymanowski, Stanisław Moniuszko (Warszawa, 13.06.1987, PDO, s. 529; Warszawa 8.06.1991, PDO, s. 734-735);
- teatru: Wojciech Bogusławski, Karol Hubert Rostworowski (Warszawa 8.06. 1991, PDO, s. 734), Mieczysław Kotlarczyk, Danuta Michałowska¹⁸;
- malarstwa: Adam Chmielowski (Warszawa, 13.06.1987, PDO, s. 530). Najwięcej uwagi poświęca Jan Paweł II literaturze pięknej, a powołując się na

słowa kard. Stefana Wyszyńskiego, wyraża także i swoje przeświadczenie na temat posłannictwa jej twórców: „Słowo, które jest wspaniałym darem Bożym, ma być słoneczne i lecznicze” (Warszawa, 13.06.1987, PDO, 531)¹⁹. Z pewnością zadanie to wypełnił Norwid, gdyż o nim Jan Paweł II mówił najczęściej²⁰. Był też jedynym mistrzem słowa, którego przywołał kilkakrotnie w jednej swej wypowiedzi. Wokół jego myśli zawartych w *Pmmeihidionie* skonstruował znaczną część przemówienia skierowanego do przedstawicieli świata kultury (Warszawa, 13.06.1987, PDO, s. 532-534). Podejmując wówczas refleksję o związku miłości, piękna, pracy i zmartwychwstania, cytuje trzykrotnie słowa Norwida: „Cóż wiesz o pięknem?... Kształtem jest miłości” - oraz dwukrotnie: „Piękno na to jest - by

¹⁸ Wymieniając tych dwoje, zaangażowanych w działalność Teatru Rapsodycznego, papież dodaje akcent osobisty: „Świętej pamięci Mieczysław Kotlarczyk uważał, że moim powołaniem jest Żywe Słowo i teatr, a Pan Jezus uważał, że kapłaństwo, i jakoś pogodziłiśmy się co do tego. Natomiast moje koleżanki Teatru Rapsodycznego, czyli przedtem jeszcze Teatru Żywego Słowa z okresu okupacyjnego są dziś znakomitymi artystkami. Serdecznie im tego gratuluję. A moim największym pragnieniem jest usłyszeć, chociażby na taśmie recytację Danuty Michałowskiej” (Kraków, 8.06.1979, PDO, s. 168).

¹⁹ Słowa te wypowiedział Prymas Tysiąclecia 15.03.1980 r. w Warszawie w kościele św. Anny, przemawiając do pisarzy i literatów.

²⁰ Zob. więcej: A. Seul, *Odniesienia do myśli i języka Cypriana Norwida w wypowiedziach Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski*, [w:] *Język religijny dawnej i dziś (w kontekście teologicznymi i kulturowym) materiały z konferencji, Gniezno 22-24 września 2008. Gniezno, Poznań 2009*, s. 95-103; A. Seul, *Perspektywa personali styczna pism Cypriana Nomnda przywołanych przez Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski*, [w:] *Personalizmus a sucasnost' I: zbonnikprispjekov z medzinarodnej vedeckej konferencie. Prešov, 2009*, Prešov, 2010, s. 221-232.

zachwycało do pracy - praca, by się smartwychwstało"²¹. Wybór tych właśnie cytatów z przebogatej twórczości „czwartego wieszca” świadczy o tym, jak bardzo wysoko papież cenił twórczość artystyczną ukierunkowaną na służbę wobec człowieka i narodu.

Podsumowując, można stwierdzić, że szacunek dla muzyki, rzeźby, malarstwa, a zwłaszcza teatru i słowa literackiego pozwala słuchaczom papieskich wypowiedzi doświadczyć, jak bardzo wysoko ceni on narodową sztukę, gdy przekonuje, iż działalność artystyczna przyczynia się do wzmocnienia poczucia narodowej wspólnoty.

Problematyka etyczno-moralna

Papież zwraca także uwagę na zagadnienia moralne związane z życiem naukowym i uniwersyteckim. Przestrzega pracowników nauki przed oddzieleniem zasady wolności badań naukowych od odpowiedzialności etycznej tych, którzy je prowadzą (Kraków, 8.06.1997, PDO, s. 988). Aspekt etyczny to także troska o międzyludzkie relacje. Papież zwraca uwagę na to, że uczelnie były miejscem międzyludzkiej solidarności²². Jan Paweł II często przywołuje kategorię prawdy. Poznanie jej nie ma jednak tylko wymiaru intelektualnego, lecz łączy się nierozdzielnie z egzystencjalnym²³. Przemawiając do środowiska KUL-u, naucza, że cała rzeczywistość jest zadana człowiekowi pod kątem prawdy, a uniwersytet wskazuje na szczególne „zadłużenie człowieka przez prawdę” wobec całej rzeczywistości, w której żyje. Wyciąga wniosek, który wskazuje na posłannictwo ludzi nauki: „człowiek winien jest światu prawdę” (Lublin 9.06.1087, PDO, s. 404). Podczas spotkania z rektorami polskich uczelni cytuje słowa Norwida: „Nadzieja jest z prawdy” i podkreśla potrzebę wierności prawdzie²⁴. Również

²¹ Są to słowa z fragmentu *Bogumil*, wersy 109, 185-186. Podaję na podstawie wydania: C. Norwid, *Promethidon, rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, wstęp i oprac. S. Sawicki, Kraków 1997, s. 76, 80.

²² Mówi o niej, wspominając zorganizowaną grupę studencką „Bratnia Pomoc Studentów UJ” zwaną popularnie „Bratniakiem” (Kraków, 22.06.1983, PDO, s. 338; Lublin, 9.06.1987, PDO, s. 395).

²³ „Człowiek jest wolny dlatego, że posiada zdolność poznania prawdy - równocześnie zaś człowiek staje się wolny o tyle, o ile kieruje się prawdą w swoich decyzjach, wyborach w całym swym działaniu: o ile kieruje się prawdą i dobrem” (Częstochowa, 15.08.1991, PDO, s. 825).

²⁴ Papież mówił o trudnych powojennych początkach uniwersytetu w Toruniu i przypomniał, że jego twórcami byli wygnańcy ze wschodnich ziem Rzeczypospolitej, którzy reprezentowali Uniwersytet Stefana Batorego (Wilno) i Uniwersytet Jana Kazimierza (Lwów): „Były to czasy trudne, ale równocześnie czasy pełne nadziei. A »nadzieja jest z prawdy« - jak pisał Norwid. W tych nadzwyczaj trudnych powojennych warunkach

z władzami uczelni dzieli się przekonaniem, że służba prawdzie jest wspólnym powołaniem ludzi nauki i Kościoła²⁵. Podobną myśl wypowiada podczas poświęcenia Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, postrzegając jako coś naturalnego, że środowisko naukowe i Kościół są ze sobą sprzymierzone w służbie człowiekowi. Zdaniem papieża biblioteka jest także przestrzenią prawdy, życzy, aby wszyscy korzystający z zasobów biblioteki znaleźli „ukierunkowanie i spełnienie szlachetnej pasji poszukiwania prawdy” (Warszawa, 11.06.1999, PDO, s. 1109).

Jan Paweł II łączy także kategorię prawdy z wolnością, gdy przypomina przedstawicielom nauki słowa Jezusa zapisane przez Jana ewangelistę: „Poznać prawdę, prawda uczyni was wolnymi” (J 8, 32b) oraz „każdy kto jest z prawdy słucha głosu mego” (J 18, 37) i wyciąga wniosek: „człowiek powołany jest do tego, aby »był z prawdy« - aby »żył w prawdzie«” (Lublin, 9.06.1987, PDO, s. 394; Częstochowa, 15.08.1991, PDO, s. 825). Papież wskazuje na konieczność poznania prawdy w wymiarze antropologicznym: „Człowiek musi w imię prawdy o sobie samym przeciwstawiać się dwojakiej pokusie: pokusie uczynienia prawdy o sobie poddaną swej wolności oraz pokusie uczynienia siebie poddanym światu rzeczy; musi się oprzeć zarówno pokusie samoubóstwienia, jak i pokusie samourzeczowienia” (Lublin, 9.06.1987, PDO, s. 399). Perspektywa moralna, którą Jan Paweł II łączy z religijną, towarzyszy papieskiemu spojrzeniu na twórczość człowieka i jego pracę. Zagadnienie pracy jako udziału w dziele stwórczym pojawia się wyraźnie, gdy nazywa bibliotekę świątynią twórczego ducha, który odzwierciedla to Boże tchnienie, jakie towarzyszyło dziełu stworzenia. W tym kontekście postrzega wszelką twórczą działalność człowieka jako odpowiedź człowieka na Boże zaproszenie „do współdziałania w dziele stwarzania dobra i piękna” (Warszawa, 11.06.1999, PDO, s. 1107).

Zwracając się do ludzi nauki, mówi o wymaganiach, jakie powinni sobie postawić w trosce o dobro społeczności, w której żyją. Zostawia pracownikom nauki ważne przesłanie: wzywa ich do pracowitości i rzetelności²⁶. Papież wy

sprawdzali się ludzie, sprawdzała się ich wierność prawdzie” (Toruń, 7.06.1999, PDO, s. 1046). Słowa Norwida zacytowane przez papieża zostały napisane 29.11.1846 r. w Brukseli i stanowią początkową część zdania: „Bo nadzieja jest z prawdy, zniej doświadczenie i wytrwałość - ale i sąd jest z prawdy” C. Norwid, *Głos niedawno do wychodźstwa przybyłego artysty*, [w:] C. Norwid, *Pisma wszystkie, zebrał tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył Wiktor Gomułicki*, t. 7, *Proza*, część druga, Warszawa 1973, s. 7.

²⁵ „Mówią one [spotkania z ludźmi nauki -A.S.] o głębokiej i wielorakiej więzi, jaka istnieje pomiędzy powołaniem ludzi a nauki a postugą Kościoła, która jest w istocie »diakoniąPrawdy«” (Toruń, 7.06.1999, PDO, s. 1045).

²⁶ „Człowiek współczesny was potrzebuje. Potrzebuje waszej naukowej docieklowości, waszej wnikliwości w stawianiu pytań i uczciwości w szukaniu na nie odpowiedzi. Potrzebuje tej swoistej transcendencji, jak właściwa jest uniwersytetom” (Kraków, 8.06.1997, PDO, s. 987). Pracowitość przeciwstawiana lenistwu jest jedną z cnót, o której mówi

mienia także kilka innych cnót, którymi powinien odznaczać się pracownik nauki: „Czynności umysłu muszą być włączone w duchowy klimat niezbędnych cnót moralnych, jak: szczerość, odwaga, pokora, uczciwość oraz autentyczna troska o człowieka” (Kraków, 8.06.1997, PDO, s. 988).

Wymiar moralny jest niezwykle istotny w pracy naukowej, o czym świadczy wezwanie: „Być pracownikiem naukowym to zobowiązuje! Zobowiązuje przede wszystkim do szczególnej troski o rozwój własnego człowieczeństwa” (Kraków, 8.06.1997, PDO, s. 987). Papież wskazuje przykład wykładowcy Politechniki Krakowskiej, ojca rodziny, który „»posługę myślenia« uczynił drogą do świętości” (Kraków, 8.06.1997, PDO, s. 988). Papież przestrzega przedstawicieli środowisk naukowych przed postawą konformizmu i takich wyborów, które nie opierają się na stałej hierarchii wartości, lecz są szukaniem tylko doraźnych i osobistych korzyści (Częstochowa, 6.06.1979, PDO, s. 131).

Jak wynika z analizy tekstów, problematyka etyczno-moralna jest istotnym elementem wspólnototwórczym, gdyż zachowanie zasad etycznych pozwala na budowanie właściwych odniesień interpersonalnych, one zaś umacniają poczucie więzi w ramach wspólnoty narodowej.

Kultura łacińska

Papież, używając łacińskich sformułowań, wskazuje na to, że łacina jest od czasu chrztu Mieszka I zakorzeniona w dziedzictwie zachodniej kultury europejskiej.

Papież ze swobodą posługuje się latynizmami: mówi np. o *intermedium* w łódzkiej katedrze²⁷, używa np. zwrotów *nota bene*, *inter pares* w stosownym

zarówno Pismo Święte, jak i nauczanie moralne Kościoła: „Kto nie chce pracować, niech też nie je! (...). Tym [którzy nie pracują, ale zajmują się rzeczami niepotrzebnymi - A.S.] przeto nakazujemy i napominamy ich w Panu Jezusie, aby pracując, ze spokojem własny chleb jedli” (2 Tes 3,10. 12); „Praca jest dobrem człowieka - dobrem jego człowieczeństwa - przez pracę bowiem człowiek *nie tylko przekształca naturę*, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także *urzeczywistnia siebie jako człowieka*”. Jan Paweł II, *Laborem exercens*, nr 9. Zob. też: H. Majkrzak, *Katalog cnót i wad*, Kraków 2008, s. 118; B. Widia, *Czego mi jeszcze brakuje. Mały słownik cnót, postaw i zachowań chrześcijańskich*. Warszawa 2005, s. 112.

²⁷ „Czeka mnie spotkanie z przedstawicielami świata pracy - tym bardziej cenne jest to intermedium w katedrze, gdzie reprezentowany jest świat łódzkiej nauki kultury” (Łódź, 13.06.1987, PDO, s. 518).

kontekście²⁸. Oświadcza, np. iż pragnie złożyć *homagium*, posługuje się sformułowaniem *vademecum* i terminem *tertium comparationis*²⁹.

Wiele zwrotów łacińskich pojawia się w kontekście wyższych uczelni. Kierując swe słowa do środowiska KUL-u, operuje słowem *univeritatis* (Lublin, 9.06.1987, PDO, s. 403). Kilkakrotnie w przemówieniach znajduje się określenie doktoratu *honoris causa*³⁰. Jan Paweł II, mówiąc o uczelni w Lublinie, na której pracował jako wykładowca etyki, przypomina łacińską dewizę KUL-u: *Deo et Patriae* (Warszawa, 17.06.1983, PDO s. 231), podkreślając w ten sposób narodowe i religijne cele, jakie postawili przed uczelnianą twórcy³¹. Cytuje łacińską sentencję, zapisaną na portalu jednej z sal Uniwersytetu Jagiellońskiego: *plus ratio quam vis* (Kraków, 22.06.1983, PDO, s. 340)³². Słowa te wskazują na wartości humanistyczne, którym służy ta pierwsza w Polsce wyższa uczelnia. Na określenie Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego używa terminu *Mater* (Warszawa 17.06.1983, PDO, s. 232-233; Lublin, 9.06.1987, PDO, s 394) i wyjaśnia, że podobne role - zrodzenie i troska

²⁸ „Zostawię wam przynajmniej jedną myśl bardzo osobistą. Można by powiedzieć: prawie ze sztambucha. Jest to myśl o papieżu (...). Między innymi także i w tym celu przyszedłem dzisiaj do KUL-u, ażeby tutaj doznać odmłodzenia, odmłodzenia ducha. To ze sztambucha do sztambucha, a ze sztambucha papieża, którego *nota bene* nie pisze, do sztambucha KUL-u, który może zapiszecie” (Lublin, 9.06.1987, PDO, s. 402). „Mówię oczywiście o wszystkich wydziałach, myślę także o filozofii. Nie chciałbym przesądzić, nie chciałbym popaść w lokalny patriotyzm, więc mówię tak *inter pares*” (Lublin, 9.06.1987, PDO, s' 402).

²⁹ „Pragnę złożyć głębokie homagium wobec wszystkich pokoleń rektorów, profesorów, pracowników nauki i administracji, wreszcie wobec wszystkich pokoleń studentów KUL-u” (Warszawa, 17.06.1983, PDO, s. 232). „Chcę wam jeszcze coś więcej powiedzieć, co może jest namiastką *vademecum*” (Częstochowa, 6.06.1979, PDO, s. 131). „Myślę, że istnieje jakieś *tertium comparationis*, które pozwala przybliżyć z pewną pokorą niespełna siedemdziesięcioletnią historię KUL-u do przeszło sześćsetletniej historii Uniwersytetu Jagiellońskiego” (Lublin 9.06.1987, PDO, s. 406).

³⁰ Tytuł ten odebrał papież od Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (Warszawa, 17.06.1983, PDO, s. 231—233) oraz od Uniwersytetu Jagiellońskiego (Kraków, 22.06.1983, PDO, 337-341). Raz pojawia się dookreślenie: *honoris causa ex universa* (Warszawa, 17.06.1983, PDO, s. 233).

³¹ Dewizę KUL-u powtarza kilkakrotnie podczas pielgrzymki do Lublina 9.06.1997. Zob. PDO, s. 402,406^107.

³² Tę samą myśl powtarza papież w innej wersji: *magis ratio quam vis* (Kraków, 8.06.1997, PDO, s. 990). Sentencja ta znana w starożytności w wersji: *Plus ratio quam vis caeca valere solet* co znaczy: „rozum zwykle bardziej się przydaje niż ślepa siła” (Elegia 2 Caiusa Comeliusa Gallusa, 69-26 p.n.e.).

o rozwój - spełnia matka wobec dziecka oraz uczelnia wobec studenta³³. Podczas swego najkrótszego przemówienia, skierowanego do rektorów, profesorów, studentów i pracowników wyższych uczelni w Polsce, mówca zacytował fragment łacińskiego hymnu: *Vivat Academia! Vivant professores! Vivant membra quaelibet - betj vivat membrum quodlibetj semper sint inflore* (Kraków, 17.08.2002, PDO, s. 1209). Nawiązując do ostatniego wersu, złożył życzenia słuchaczom, zachęcając niejako do odkrywania piękna kultury łacińskiej³⁴.

W wielu wypowiedziach papieża obecne są łacińskie określenia związane z filozofią chrześcijańską, teologią, i życiem Kościoła. Wymienia także tytuły dokumentów papieskich: bulli *Eximiae devotionis affectus*³⁵ (Kraków, 8.06.1997, PDO, s. 984.), encyklik: *Dominus et Vivificantem, Redemptor hominis, Fides et ratio*³⁶ (Toruń, 7.06.1999, PDO s. 1046,1047-1049) oraz tylko jeden tytuł dokumentu kościelnego: Konstytucja soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes* (Kraków, 8.06.1997, PDO s. 988; Kraków, 13.08.1991, PDO, s. 824, 826)³⁷.

Przemawiając do przedstawicieli świata nauki, przywołuje słowa św. Hugona od św. Wiktora: *Positus est in medio homo: nec bestia - nec deus*³⁸. Oddaje w ten sposób cześć nie tylko średniowiecznemu autorowi, lecz całej kulturze średniowiecznej, która w czasach PRL-u ukazywana była narodowi w fałszywym świetle. Podkreślona w tych słowach prawda o człowieku, który nie jest ani zwierzęciem ani bóstwem, wskazuje na niepowtarzalną godność osoby ludzkiej.

Poprzez odwołania do kultury łacińskiej papież potwierdzał związek kultury polskiej z tradycją zachodnioeuropejską oraz wskazywał na jej chrześcijańskie oblicze.

³³ *Mater* - matka, czyli ta, która rodzi i która wychowuje kształci. Uniwersytet ma w sobie podobieństwo do matki, do macierzyństwa. Podobny jest do niej przez troskę macierzyńską. Ta troska jest natury duchowej: rodzenie dusz do wiedzy, do mądrości, kształtowanie umysłów i serc" (Kraków, 8.06.1997, PDO, s. 986).

³⁴ „Dla rozumiejących łacinę to znaczy, że mają kwitnąć, ma rozkwitać Uniwersytet Jagielloński w Krakowie” (Kraków, 17.08.2002, PDO, s. 1209).

³⁵ Bulla papieża Bonifacego IX z roku 1397 została wydana dzięki staraniom królowej Jadwigi. Tą decyzją papież erygował Wydział Teologiczny na uczelni w Krakowie. Dzięki temu państwo jagiellońskie znalazło się na poziomie analogicznym do państw Europy Zachodniej.

³⁶ Autorem wszystkich tych encyklik jest Jan Paweł II; odnoszą się kolejno do: Ducha Świętego, Chrystusa jako Zbawiciela człowieka oraz do relacji między wiarą i rozumem.

³⁷ Konstytucja *Gaudium et spes* została wydana jako ostatni z dokumentów Soboru Watykańskiego II dnia 7.12.1965. Dotyczy zagadnień duszpasterskich w kościele współczesnym.

³⁸ Redakcja tłumaczy: „Człowiek jest położony pośrodku: ani zwierzę ani bóg” PDO, s. 399.

Zakończenie

Spotkania Jana Pawła II z przedstawicielami środowisk nauki i kultury świadczą o tym, jak bardzo wysoko ceni ich rolę w budowaniu tożsamości narodu rozumianego jako wspólnota osób. Ich zadaniem jest troska o właściwy rozwój nie tylko intelektualny, lecz także duchowy i moralny Polaków. Ich wysiłek powinien być ukierunkowany ku pełnemu przeżywaniu i doświadczaniu człowieczeństwa. Z analizy papieskich wypowiedzi wynika, że istnieje związek między wiarą a kulturą, między tym, co narodowe, i tym, co religijne, gdyż przez wieki wartości chrześcijańskie odnajdywały swoje odzwierciedlenie w dziejach polskiej myśli.

Jan Paweł II wielokrotnie nawiązuje do myśli personalistycznej. Personalści wyróżniają trzy wymiary kultury rozumianej jako działalność człowieka: poznawczy, praktyczny i twórczy. Odpowiada im zakorzeniona w tradycji europejskiej aksjologiczna triada: prawda, dobro i piękno. Zdaniem papieża życie duchowe koncentruje się wokół tych trzech podstawowych wartości³⁹. Jan Paweł II zachęca rodaków, aby dbali o rozwój nauki, szukali prawdy o swej historii, kulturze i narodowej tożsamości. Inspiruje słuchaczy, aby cenili sztukę, która otwiera na doświadczenie Boga i kierowali się takimi wartościami moralnymi, które mają na uwadze obiektywne dobro każdej osoby ludzkiej.

³⁹ „Transcendencja osoby rozumiana w sposób metafizyczny nie jest czymś tylko abstrakcyjnym. Stwierdzamy doświadczalnie, iż życie duchowe skupia się i pulsuje wokół prawdy, dobra i piękna. Można śmiało mówić o pewnym doświadczeniu transcendentaliów, które idzie w parze z doświadczeniem osobowej transcendencji”. K. Wojtyła, *Osoba*

Summary

Community-creative dimension of national culture in the speeches of John Paul II addressed to the Poles

During pilgrimages to Poland, sixteen times John Paul II met representatives of universities, researchers and representatives of other fields of Polish culture. From the analysis of the delivered speeches comes a conclusion that culture is a constitutive element of the community of the nation. The Pope emphasizes the primacy of the spiritual over the material culture and sees community of the nation as a *communio personarum*. He points out that culture allowed the Poles to preserve their national identity, when Poland was not on the map of Europe in the years of partition and occupation. John Paul II appreciates those culture-making factors that allow the Poles to experience a sense of national community. He draws attention to the knowledge of history, development of science and education, works of national art and religious and moral issues. He refers to the Latin culture, and thus confirms the association of Polish culture with the Western European tradition.